GODZIENNA

Ner 310. Rok 1832. WTOREK 20 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. o godzinie 4 po południu w drukarni St. Gieszkowskiego.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 3
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donie:od wier. gr:15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na O ° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na O° Q.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 9. 574	÷ 0,9	+ 2,2	Żaden	Pochmurno	
10. 12	„ 9. 550	3,2	1,7	„ „	„	
3	„ 9. 178	3,2	1,5	„ „	„	
9	„ 9. 230	+ 2,1	+ 1,8	Pn. Wschodni średni	„	

Część Urzędowa.

KRAKÓW

W dniu 23 Listopada 1832 r. o godzinie 10 ranney, na Pędzikowie przy Krakowie w Domu pod Liczbą 140 w Gminie VIII. W. M. Krakowa, w drodze Exekucyi Sądowey, odbędzie się Publiczna Licytacya, na wydzierżawienie przychodów, w domu wyż rzeczonym a to na lat dwa to jest: od 1go Stycznia 1833 r. dopodobnegoż dnia i Miesiąca 1835 r. — Chęć Licytować mającyeh zaopatrzonych w Vadium Złp. 30. na czas i miejsce oznaczone zaprasza się.— Warunki tey dzierżawy przed rozpoczęciem Licytacyi odczytanemi zostaną.

Kraków dnia 16 Listopada 1832 r.
Teodor *Jaworski* Kom. Sąd.

Komornik Sądowy uwiadamia Publiczność, iż dnia 23 Listopada r. b. o godzinie 9tey ranney, w Krakowie w Sukiennicach odbędzie się Licytacya, komody, szaf, kanapy, stołków, szabaśnika, cyny, zwierciadeł, landszaftów, łóżek i stolików.

Kraków dnia 12 Listopada 1832 r.
Józef *Słodkowski*. Kom. Sąd.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA.

Paryż 6 Listopada.

Wczoray pracował król z prezesem rady ministrów, tudzież z ministrami handlu i marynarki.

Dzienniki oppozycyjne donoszą, że ostatnia rozmowa króla z panem Dupin starszym, nie zbliżyła tego szanownego członka izby deputowanych do teraźniejszego ministerium. Król nalegał, ażeby pan Dupin przyjął system z d. 13 marca, i nie mało się zdziwił, słysząc jego ważne zarzuty. Zacny ten mąż miał oświadczyć królowi, iż w tem tylko przekonaniu przystąpił do teraźniejszego ministerium, że bardzo zmodyfikowane zostanie, skoro się rząd ustali; podług jego zdania największą wadą tego systemu jest poleganie na obcych mocarstwach.

Dziennik *Temps* tak się wyraża w swoim buletynie:» Wszędzie się uzbrajają do wojny; król Wilhelm powołał do broni wszystkich Hollendrów nie mających nad 45 lat, a jenerał Chassé grozi, że zaczepiony lądem lub morzem zamieni w gruzy całą Antwerpię.

Między Holladyą i Anglią stosónki handlowe już przerwane; eskadry blokujące wzmacniają się coraz bardziey. Artylleryą francuzka, 200 dział wynosząca, znayduje się na Skaldzie w pobliskości Antwerpii; mnóstwo pułków ciągnie ku granicy, a inne odebrały podobne rozkazy; 70,000 piechoty i 16,000 jazdy stanowią w tey chwili armię północną; pomimo tego ministerium ogłasza pokóy w swoich dziennikach, zapewniając nas, że woysko francuzkie wykona tylko postanowienia konferencyi Londyńskiey.

Królewskim rozkazem z d. 30 Października szkoła politechniczna nową otrzymała organizacyą.

Między niektóremi cechami w Paryżu okazuje się wielka niechęć, gromadzą się i żądają podwyższenia płacy.

Rząd zaymuje się gorliwie budowaniem nowych dróg w departamentach zachodnich, gdzie jeszcze wiele części kraju jest nieprzystępnych.

Ogólny wykaz handlu z roku 1831 mnieyszym się okazał od przeszłorocznego; w r. 1830 wprowadzono towarów za 512,825,551 franków, między któremi konsumpcyinych za 374,188,539 franków, gotówki wprowadzono 220,685,405 fr. wywieziono 28,628,273 fr. w towarach wysłano za granicę za 618,169,911 fr. między któremi francuzkich towarów za 455,574,481; do portów francuzkich zawinęło 3375 krajowych a 3951 obcych okrętów; pierwszych wypłynęło 3671, a drugich 4240.

Oprócz członków wczoray wymienionych następni jeszcze należą do składu kommissyi ustanowioney do ułożenia planu na wzór osad rolniczych w Hollandyi i Belgii: radcy stanu Leyrand, Macarel, de Villiers du Terrage, deputowany Renouard, panowie Hurne de Pommeuse i Yvart, tudzież rakietnik Vincens.

Przez zaprowadzenie powyższych instytucyi, liczba ubogich zmnieyszy się, zbrodniarze znaydą stosownieysze zatrudnienie, które ich istotnie poprawi i jako użytecznych społeczności zwróci; skarb na tem zyska, a domy dobroczynności mniey potrzebnemi będą, gdyż każdy mogący pracować odtąd nie będzie ciężarem publiczności. *(G. P. S.)*

A N G L I A.

Londyn 5 Listopada.

Dziennik *Gwardian* zawiera co następuje: » Traktat zawarty między Anglią, Francyą i Belgią, ma, jak się dowiadujemy, następne cele: 1) Francya dobędzie cytadelli antwerpijskiey i zrówna z ziemią; 2) Anglia morzem dopomoże; a 3) Belgowie mają ścisłą zachować neutralność«. *(G. P. S.)*

H O L L A N D Y A.

Haga 8 Listopada.

Ciągle zaopatrzają w żywność cytadellę Antwerpii. Oprócz mąki, przywieziono wielkie zapasy zboża i mnóstwo żarn, aby wrazie długiego oblężenia, gdzie mąka łatwo się psuje, żołnierze sami mleć mogli.

Między 40 officerami, jeneralny sztab belgijski składającemi jest 30 francuzów, 6 polaków i tylko 4 belgów. *(G. P. S.)*

B E L G I A.

Bruxella 8 Listopada.

Dnia 13 b. m. o 1 godz. z południa król osobiście zagai posiedzenia izb; królowa obecną będzie tey uroczystości.

Xiążę Orleans dowodzi przednią strażą w armii północney.

Gabinet Hagski wydał rozkaz, aby odtąd żaden okręt kupiecki nie wypływał na morze.

»Pułkownik i pierwszy kommendant placu w Antwerpii zawiadamia mieszkańców miasta i okolic jego, aby wcześnie zabezpieczyli osoby i majątki, gdyż odmowna odpowiedź króla niderlandzkiego wymaga środków zmuszających do uznania niepodległości Belgii, a skutków operacyi wojennych, przeciw cytadelli antwerpijskiey wymierzonych, przewidzieć nie można.

Antwerpia 7 Listopada 1832 r.

(podp.) *Buzen.*»

Jenerał Desprez miał wczoray posłuchanie u króla, poczem zaraz odjechał do Loewen.

Gońcy nieustannie przybywają i odjeżdżają we wszystkie strony. *(G. P. S.)*

N I E M C Y.

Münich 7 Listopada.

Augsburg ma bydź rezydencyą następcy tronu.

Sztyftowanie woysk bawarsko-greckich z wielkim idzie pospiechem, jenerał Miaulis zaymuje się organizacyą i jest powszechnie

wielce poważany, sam król nie obrażał się jego otwartością prawdziwie grecką, którey powaga i godność towarzyszą. *(G. P. S.)*

SZWAYCARYA.

Korresspondent w Schaffhausen donosi: »Podług wiadomości prywatnych, ma bydź zwołany seym nadzwyczayny kantonów związkowych na dzień 10 Grudnia; do którego to czasu kommissya rozpoznawcza ukończy prace swoje, gdyż zgoda i jedność między członkami przyspieszają jey ważne czynności. Sprawa kantonu Bazylejskiego jeszcze nie ukończona.

WŁOCHY.

Dnia 31 Października Jego Swiątobliwość przeniósł się z pałacu Kwirynalskiego do Watykanu.

GRECYA.

Seym odwołany został aż do przybycia rejencyi i króla, co, jak się spodziewają, w krótce nastąpi.

PORTUGALIA.

Lizbona 19 *Października*

Przyprowadzono do stolicy kilku Anglików jako jeńców z woyska Don Pedra, których na żądanie konsula angielskiego pana Hoppner, natychmiast uwolniono.

Don Miguel przypisuje opieszałości i niezdatności swoich ministrów, niepomyślność oręża portugalskiego; słychać że zawarł pożyczkę 1,600,000 funtów szterl. wynoszącą, z domami handlowemi w Londynie, Paryżu i Amsterdamie. *(G. P. S.)*

Rozmaitości.

W Bordo stał się następujący okropny wypadek pewien młody człowiek pokochał się w piękney panience, która mu niebyła wzajemną; młodzieniec sądząc że matka jest tego przyczyną, postanowił pozbawić ją życia, długo namyślając się, nakoniec wpadł z nabitym pistoletem do mieszkania nieszczęśliwey matki, która istotnie nie była przyczyną niewzajemności córki, i strzelił do niey, natychmiast zrzucił z siebie odzież i skoczył z 4 piętra na ulicę, gdzie zgruchotawszy głowę, w teyże chwili żyć przestał, raniona matka nieutraciła życia.

Niedawno w Dublinie gdy córka majętnego obywatela miała podpisać intercyzę, dowiedziała się, że jey narzeczony wczoray przegrał w karty znaczną summę; zapytuje czy tak było w istocie, on się zapiera; »a zatem (rzecze Panna) nie mogę wierzyć żebyś mi został wiernym, gdy się zapierasz tego o czem jestem przekonaną, żegnam go. »Wygrał on wprawdzie 120 gwineów, ale stracił posag, czyniący 80,000 złp. rocznego dochodu.

W północney Anglii o milę od morza, znayduje się wioska, w którey od lat 500 nie wydarzyło się aby piorun uderzył, chociaż w okolicznych, wsiach prawie corocznie pioruny uderzają.

W Edynburgu jeden z tamecznych kupców niedawno wyprawił wesele służącey, która piastowała jego 10ro dziatek, dał jey w posagu 20,000 złp. i zaprosił na ucztę 100 służących którzy przez lat kilkanaście wiernie służyli swym panom.

W Londynie wystawiono obraz Renbrandta na aukcyą publiczną. Gdy zaczęto licytacyą, wykrzyknął urzędnik »Panowie! uszanowanie dla sztuk pięknych» i zdiął kapelusz. Wszyscy obecni zdięli natychmiast kapelusze i przedano z odkrytemi głowami obraz pewnemu Piwowarowi za 280,000 złp.

Myśli.— Pieniądze, próżność i podchlebstwo każą niewinne dusze.— Rozum jest to interes prywatny i szczególny każdego człowieka.— Ludzie są okrutnymi wielbicielami tego bóstwa, które sobie z własnego urojenia ukuli.— Sława jest władzą silną nad duszami wyniosłemi.— Muzułmanin tylko niewolników, pragnie a pierwsze między nimi mieysce, własna żona zaymuje.— Samotność jest przynaymniey w tem szczęśliwą; że niema świadków którzyby ją zdradzili.— Sława poczciwego człowieka jest tak wysoko złożona, że iej świętokradzkie ręce nigdy nie dosięgną.— Czyliż zdradziecka ręka może co innego jak truciznę podać?— Nigdy niedowierzaj przyjacielowi, który, jak to mówią, nosi płaszcz na dwóch ramionach,

Sławny autor Amerykański J. *Fenimore Cooper* tym sposobem w jednem z najnowszych dzieł swoich charakteryzuje Paryż: »Na czas krótki opuściliśmy królową miast, opuściliśmy Paryż z jego rozruchami i porządkiem,

z jego pałacami i ciasnemi uliczkami, z jego świetnością i śmieciem, z jego mieszkańcami ciągle w ruchu będącymi i dyplomatykami bez życia, z jego teoryami i praktyką, z jego kapitalistami i patryotami, z jego młodemi i staremi stanami, z jego wytwornym sposobem mówienia i gwałtownością w działaniu, z jego bagnetami i władzą moralną, z jego wiadomościami i ciemnotą, z jego rozrywkami i rewolucyami, z jego oporem, który wstecz się cofa i ruchem który martwieje, z jego modniarkami, filozofami, tancerkami opery, poetami, muzykami, bankierami i kucharzami. Lubo już dawno byliśmy za rogatkami jego, nie mogliśmy jednak opuszczać Paryż bez żalu; Paryż przez każdego cudzoziemca ganiony i poszukiwany, na który oburzają się moraliści, a naśladują go jednak, który starcom jest solą w oku, a roskoszą dla młodzieży; słowem Paryż, zbiór tylu wybornych rzeczy i rzeczy niegodnych wspomnienia.» *(K. W.)*

Dnia 26 Października tak wielka była mgła w Londynie, że niebezpieczeństwem było dla pieszych chodzić po ulicach a powozy największą ostrożność w przejeździe zachowywać musiały. Wśród południa nawet pozapalano gaz, którym Londyn bywa w nocy oświecany. (V.)

Król neapolitański niezmiernie lubi wojskowość. Ciągle ćwiczy swoich żołnierzy. Najmniey dwa razy w tydzień każe swojemu wojsku wykonywać rucby bojowe na polu Marsa. Ani zabawy ani nawet słoty nie mogą oderwać go od tych zatrudnień. Prowadzi życie rycerskie i na twardém sypia łożu. Ztém wszystkiem jego sposób życia nie wywiera żadnego wpływu na naród. Gdy nadejdzie pobór do wojska, wszystkie wsie przybierają niezmiernie smutną postać, tak dalece, iż gdyby kto z tey tylko okoliczności, sądził o stanie żołnierza neapolitańskiego, mniemałby, że jest prowadzony na jaką okrutną rzeź, albo że jest skazany na podobny los, którego niewolnicy murzyni w niektórych krajach doznają. Ten Monarcha dotąd nie polubił opery dopóki nie wprowadzono do niey baletów rycerskich, z kawaleryą, muzyki wojskowey i ścierania się orszaków nieprzyjacielskich. (V.)

Dnia 2. b. m. w Paryżu na ulicy Laharpe w bliskości szkoły lekarskiey, wyprawiono koncert honorowy (charivari) sławnemu Lepage pasztetnikowi, i oficerowi gwardyi narodowey. Otrzymał on w nagrodę za gorliwe przykładanie się do przytłumienia rozruchów w Paryżu, krzyż legii honorowey. Wszyscy mieszkańcy jego gminy zebrali się tłumnie przed jego domem dla powinszowania mu tak wielkiego i nadspodziewanego zaszczytu. Zabrzmiały razem piszczałki, trąby, rogi, kotły, głosy psie, kocie i t. p. gdy w tem kawalerya i gwardya miejska nagłym napadem przerwała tę uroczystość i prawie wszystkich muzykantów zaprosiła na wcale innego rodzaju koncert — do kozy. (V.)

Odkryto świeżo nieznany dziki lud, gdzie jest zwyczay przymuszać cudzoziemców do przyimowania drogich kamieni, złota i kobiet, ale nie było jeszcze ani jednego przychodnia, któryby za podobną zbrodnię życie utracił. (V.)

We Francyi jest zamiarem pewnego towarzystwa zaprowadzić regularną pocztę za pomocą jaskółek, szpaków i dzikich kaczek. To towarzystwo wiele sobie ztąd korzyści obiecuje. Idzie tylko oto, jakim sposobem wyjednać u wszystkich myśliwych, wolny przelot tam i napowrót dla tych postilionów. (V.)

Potrzeba czytania gazet jest dziś tak wielka i tak powszechna we Francyi, że dzieci nawet mają już swoją gazetę (journal des enfans). Pismo to, chociaż przed czterema miesiącami powstało, taką jednak ma już wziętość, iż ośm tysięcy liczy prenumeratorów.

Dziennik Rueński twierdzi, że były minister spraw wewnętrznych Montalivet ofiarował za ujęcie Księżney Berry 1,500,000 franków.

P. Hancock Anglik zbudował diliżans parowy, który na drodze pospolitey nierówney, 8 mil ang. uchodzi i którym z największą łatwością można skręcać. Podróżowanie na nim nie grozi żadnem niebezpieczeństwem. Wynalazca odbył już z nim w przytomności wielu uczonych londyńskich zadowalające proby.

DONIESIENIE PRYWATNE.